

Tam, gdzie bywał król Jan III Sobieski

NIEDALEKO Pucka — w Rzucewie mieści się zespół pałacowo-parkowy ze słynną czterorzędową aleją lipową. Obiekt znajdujący się w granicach Nadmorskiego Parku Krajobrazowego zalicza się do ciekawszych zabytków architektoniczno-przyrodniczych i jako taki objęty jest ścisłą opieką konserwatorską.

Rzucewo, jak wynika ze starych kronik, ma swoją piękną i sławną kartę w historii. Ongiś stał tu zamek magnacki, będący przez jakiś czas ulubioną rezydencją królewską. Przyjeżdżał do Rzucewa król Jan III Sobieski wraz z Marysieńką. Polował w Puszczy Darżlubskiej i odpoczywał w cieniu parkowych drzew. Pamiątką królewskiej bytności — jak głosi legenda — jest sławna aleja lipowa, długa na 110 kroków w czterech rzędach. Ponoć sam król Jan ją sadził.

Ciągną do Rzucewa turyści, by pospacerować w cieniu wiekowych lip. Aleję lipową można bowiem odnaleźć bez trudu. Nie ma już, niestety,

owianego legendą historycznego zamku. Na jego miejscu, w starym rzucewskim parku stoi wzniesiony w 1843 r. neogotycki pałacyk z czerwonej cegły. Też już wiekowy, a co smutniejsze, bardzo zaniedbany. Ani do parku, ani do pałacyku turyści od lat nie ma-

dotąd praktycznie obiekt pozabawiony jest gospodarza.

Z chwilą utworzenia Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, w którego granicach znalazło się również Rzucewo, sprawa rewaloryzacji zespołu pałacowo-parkowego i właściwego jego zagospodaro-

Zabytkowy pałacyk i park wciąż bez gospodarza

ją wstępu. Od wielu już lat obiekt ten stoi pusty i niszczeje coraz bardziej.

Gospodarzem zespołu pałacowo-parkowego w Rzucewie przez wiele lat było Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa. I jak z perspektywy na to spojrzeć nie był to najgorszy opiekun. Decyzją władz wojewódzkich i resortowych przed paru laty pałacyk i park wyłączony został spod administracji szkoły. I

wania stała się przedmiotem dyskusji.

Były różne koncepcje zagospodarowania tego obiektu, m. in. na ośrodek szkoleniowo-rekreacyjny. Z taką właśnie ofertą przed dwoma laty wystąpiło do Urzędu Wojewódzkiego Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego w Gdańsku. Wstępny projekt zakładał powstanie w Rzucewie ośrodka rekreacyjno-szkoleniowego Stoczni Gdańskiej,

która z czasem miała przejąć i zagospodarować cały park w granicach historycznych o powierzchni 10,63 ha łącznie z zabytkową aleją lip wiodącą z Rzucewa do Osłonina.

Zaświtała nadzieja, że cenny zabytek zyska wreszcie mecenasa z prawdziwego zdarzenia, a postępujący proces dewastacji parku i pałacyku zostanie zahamowany. Nie udało się, niestety, zrealizować tej koncepcji. Ostatnio Stocznia Gdańska oficjalnie odstąpiła od tego zamysłu, po wiadomiamając o tym Urząd Wojewódzki.

W warunkach głębokiego kryzysu jaki przeżywamy decyzja ta nawet nie dziwi. Ale pytanie, co dalej z zabytkiem w Rzucewie pozostaje nadal aktualne. Należałoby co rychlej dokonać przeglądu obiektu, zabezpieczyć powybijane szyby. Do czasu znalezienia właściwego gospodarza rzucewski obiekt pozostaje wszak pod opieką... konserwatora wojewódzkiego.

MARIA NOWIK